

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, wtorek 2 kwietnia 1929 r.

Nr. 75

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polityka zagraniczna Polski. — Zagadnienia ogólne: Sprawa ochrony mniejszości narodowych. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Sytuacja polityczna w ZSRR. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Rumunji. — Sprawa „Anschluss'u”. — Sytuacja polityczna we Włoszech. — Zbrojenia i sprawa rozbrojenia.

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Lokal Anzeiger i Tag 28.III podając w korespondencji z Warszawy pogłoski o rekonstrukcji gabinetu polskiego twierdzą, że istnieją 2 kierunki i 2 grupy wewnątrz obozu rządowego. Pierwszą grupą według korespondenta tych pism ma być t. zw. „grupa pułkowników”, która ma dążyć jakoby do zmiany obecnych stosunków w kierunku dyktatury. Druga grupa bardziej, jakoby liberalna, ma skłaniać się więcej do współpracy z parlamentem i ma być przeciwna dyktaturze. Jako kandydata na stanowisko premiera z ramienia grupy t. zw. liberalnej wymienia korespondent posła polskiego w Moskwie Patka. Jako kandydata zaś z „grupy pułkowników” na stanowisko premiera wymienia korespondent posła polskiego w Berlinie Knolla. Dalej twierdzi korespondent, że Prezydent Mościcki ma skłaniać się ku grupie bardziej umiarkowanej i ma być, jakoby przeciwnikiem jakiegoś nowego zamachu stanu ze względu na ciężką sytuację gospodarczą i pod wpływem opinii doradcy finansowego amerykańskiego Dewey'a.

Berl. Tageblatt 30.III pisze, że teraz zdecydowała się polska prokuratura na wypuszczenie Ulitza za kaucją. Żona jego w podaniu do ministra sprawiedliwości wskazywała, że nie myśli on o ucieczce i stawia się na wezwanie sądu a ponadto, że nie zachodzi obawa zatarcia śladów.

Min. Zaleski w Genewie przyrzekł przyspieszyć postępowanie sądowe w sprawie Ulitza, lecz dotychczas zostali tylko powtórnie przesłuchani świadkowie oskarżenia. Akt oskarżenia jeszcze nie został przygotowany i nie został dotrzymany termin wręczenia aktu oskarżenia. Widocznie z tych względów prokuratura przychylnie odpowiedziała na podanie żony Ulitza.

Jutro 13.III (Jugosławja) w art. p. n. „Konflikt polsko-ukraiński” pisze m. in.: zamordowanie listonoszy we Lwowie poruszyło ponownie kwestję polsko-ukraińską. W Rosji sowieckiej Ukraińcy otrzymali swoją republikę z dużymi prawami dla narodowości ukraińskiej. Austria dawała Ukraińcom różne przywileje, aby stworzyć antagonizm polsko-ukraiński i stworzyć ferment niezadowolenia w b. Rosji. Obecnie Polska te przywileje Ukraińców zredukowała, skąd powstało niezadowolenie. Pożądaniem by było, aby Polska uczyniła zadość dążeniom Ukraińców, tak, jak zadowolili Białorusinów. W ten sposób wschodnia granica Polski byłaby najlepiej zabezpieczona.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Neue Freie Presse 28.III w korespondencji z Bukaresztu (Józefa Lazara), twierdzi, że z inicjatywy Marszałka Piłsudskiego dyplomacja polska czyni starania, celem utworzenia bloku państw sąsiadujących z Rosją od Bałtyku aż do morza Czarnego. Celem bloku jest obrona przed ewentualnym atakiem ze strony Rosji. Przystąpienie Rumunji do takiego bloku odciągnęłoby ją od Małej Ententy, gdyż interesy polityczne tej ostatniej nie dadzą się pogodzić z koncepcją polityczną bloku antysowieckiego. Oderwanie Rumunji od Małej Ententy mogłoby jednak nastąpić dopiero po porozumieniu węgiersko-rumuńskim. W tym kierunku uczyniono ze strony polskiej dwukrotnie próby, ostatni raz w czasie pobytu ministra spraw zagranicznych, Mironescu, w Warszawie, spotkano się jednak z niedwuznaczną odmową Rumunji, która stoi na stanowisku, że Węgry powinny się wprzód wyrzec swych dążeń rewizjonistycznych. Dyplom. warszaw-

ska pragnęłaby zasapokoić żądania Węgier nie nad granicą rumuńską, lecz na granicy czechosłowackiej. W Warszawie sądzą, że Francja zachowuje się neutralnie wobec dążeń do utworzenia bloku antysowieckiego pod kierownictwem Polski, a nawet widziałaby chętnie urzeczywistnienie tego planu, ponieważ blok taki miałby bardziej trwałą podstawę i posiadałby większe uzasadnienie, niż Mała Ententa. Oprócz tego udałoby się w ten sposób odciągnąć Węgry od wpływów niemieckich.

La Roumanie Nouvelle 25.III w kor. z Warszawy wyraża pogląd, że Litwę od chwili zawarcia układu handlowego można uważać za nieistniejącą jako państwo, gdyż zmieniła się ona w kolonję niemiecką; cały układ jest widocznie wymierzony przeciw Polsce, jak o tem wyraźnie świadczy odpowiedni ustęp w traktacie. Litwa jest jednym ze środków, któremi Niemcy starają się rozbić państwo polskie. Drugim środkiem jest dla Niemiec niemiecka mniejszość narodowa w Polsce. Mimo to jednak udaje się Polsce utrzymywać życzliwe stosunki z Gdańskiem, co uznają zarówno dzienniki polskie jak gdańskie.

Mor. Sl. Denik 17.III. w artykule swego korespondenta warszawskiego p. t. „Polska, Ukraina i

państwa bałtyckie“, stwierdza, że idea t. zw. federacyjna traci w Polsce grunt, podczas gdy dawniej entuzjazmowało się dla niej całe społeczeństwo polskie, gdyż nawet lewica była zatem, by granice państwowe polskie rozszerzyć jaknajdalej na wschód, mimo iż różniła się ona zasadniczo od prawicy, która chciała nadać całemu państwu charakter ściśle narodowy. „Oswobodzić Ukrainę i całe terytorjum białoruskie z pod panowania Sowieców i przyłączyć te ziemie do Polski w formie federacyjnej, unji, związku państw lub państwa związkowego: oto co przyszło na myśl także Marszałkowi Piłsudskiemu. Było to jego skrytym zamiarem, który jego zwolennicy przez długi czas uważali za wielką koncepcję polityczną, choć byli zawsze świadomi wielkich trudności wewnętrznych i zewnętrznych, jakie ona nastęrcza“. Dziś z koncepcji tej — twierdzi „*Mor. Sl. Denik*“ — pozostało bardzo niewiele. W tych dniach zaobserwowaliśmy, że już nawet najbliższe otoczenie Marszałka Piłsudskiego zaczyna się od tej koncepcji odwracać. Wszyscy są przekonani, że z sąsiadem rosyjskim należy żyć w pokoju i zgodzie. Do zmiany tej w obozie federalistów polskich przyczyniło się niemało podpisanie protokołu Litwino-wa.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Der Tag 29.III pisze, że konferencje, które odbywają się pod przewodnictwem posła Adatciego, zdaniem kół Ligi Nar. budzą najlepsze nadzieje.

Dziennik podkreśla, że nadzieje te wcale nie są nadziejami niemieckimi. Konwencja genewska, która ma być obecnie „komentowana“, należy do najjaśniejszych i najdokładniej napisanych dokumentów, i nie potrzebuje komentarzy. Ona daje rodzicom wszelkie prawa w sprawie wychowania dzieci i zakazuje wszelkiej interwencji z zewnątrz.

Polakom sprawiła ta konwencja zawód przez swoją doskonałość. Sądzieli bowiem, że Górny Śląsk szybko stanie się polski, obecnie zaś są świadomi pędu dzieci do szkoły niemieckiej. Stresemann przez zgodę na rzeczoznawcę szwajcarskiego Maurera uczynił rysę w konwencji podpisanej na szereg lat przed objęciem stanowiska przez obecnego Ministra Spraw Zagranicznych; teraz nastąpią w konwencji dalsze zarysowania, bo tego wymaga duch Lokarna.

Deutsche Post 16.III (*Mor. Ostrawa*) w art. wst. p. t. „*Der Kampf der Minderheiten*“ stwierdzając, że zagadnienie mniejszości było punktem centralnym marcowych obrad Rady Ligi, przeciwstawia pogląd delegacji niemieckiej, wedle którego zagadnienie to jest zagadnieniem europejskim, poglądowi delegacji innych państw, a także Brianda i Chamberlaina, „którzy o europeizacji kwestji mniejszościowej nic nie chcą słyszeć“. Na skutek takiego stanowiska koalicji i naskutek porozumienia ministrów spraw zagranicznych Polski i Małej Ententy przeciwstawiono się gwarantowaniu przez Ligę praw mniejszościowych. „Zakończenie debat mniejszościowych w Genewie jest... dla wszystkich mniejszości ciężkim zawodem. Dostarczyło ono przecie tym mniejszościom bolesnego dowodu, że związek genewski traktuje kwestje mniejszo-

ściowe jedynie z punktu widzenia siły politycznej poszczególnych państw. Ostatnie zebranie genewskie wykazało, że ta Liga Narodów nie jest zdolna do rozwiązania problemu mniejszościowego w całej jego rozciągłości, jego stosunku do kwestji suwerenności i przyszłego ukształtowania się państw europejskich. Zawodzi ona taksamo w sprawach mniejszościowych, jak w kwestji zbrojeń i tajnych układów...“

La Roumanie Nouvelle 25.III w art. o zagadnieniu mniejszości narodowych w państwach europejskich, zwraca uwagę na niemożliwość jednakowego traktowania wszystkich mniejszości w poszczególnych państwach. Niektóre bowiem kompleksy mniejszości narodowych są wynikiem zaborczej polityki mocarstw przedwojennych (naprz. Niemcy w Polsce, Szeklerzy w Siedmiogrodzie, Rosjanie w Besarabji) i były przed wojną otoczone szczególną opieką rządu ze szkodą ludności otaczającej. Dziś znalazłszy się w państwie nowem, mogą liczyć tylko na równouprawnienie obywatelskie, ale zrezygnować muszą z dawnego stanowiska uprzywilejowanego.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 27.III w art. wst. p. n. „Argumenty polskie w prasie litewskiej“ podkreśla, że „Polacy nigdy dotychczas nie wypowiedzieli dobrego słowa o Litwie, uważając ją za twór niemiecki, skierowany przeciwko Polsce“. Mówiąc o propagandzie polskiej, skierowanej przeciwko Litwie, dziennik zaznacza, że Polacy nie ograniczyli się jedynie do prasy francuskiej; obecnie prowadzą Polacy — wg. dziennika — szeroką propagandę i w litewskiej prasie emigracyjnej. Dziennik uważa, że „wydawany za polskie pieniądze“ organ emigracji litewskiej „*Pirmyn*“ (Naprzód), występujący z ostrą krytyką rządu Woldemarsa i panegiryzujący Polskę nie zdoła wprowadzić

w błąd opinii litewskiej. „Lecz nawet przyzwyczajony do wszystkiego Litwin — pisze w d. ć. dziennik — jest zaskoczony, gdy argumenty polskie w sprawie traktatu handl. lit. niemieckiego znajdują swe odbicie w naszej prasie opozycyjnej“. Dziennik zwraca się do litewskiej prasy opozycyjnej z pytaniem: „Czy identyczność jej poglądów z poglądami prasy polskiej wypływa ze wspólnej chęci obalenia obecnego rządu na Litwie?“, przyczem usiłuje dowieść, że układ handlowy litewsko-niemiecki, bynajmniej, nie zagraża niepodległości państwa litewskiego, a wręcz przeciwnie sprzyja ekonomicznemu rozwojowi Litwy. Wg. dziennika, Polacy sami chętnie zawarliby układ z Niemcami na warunkach, na jakich podpisała go Litwa; lecz Niemcy nie chcą Polsce udzielić ustępstw, poczynionych Litwie. Dziennik dowodzi, że Litwie nie zagraża kolonizacja niemiecka, cytując, jako przykład, układ angielsko-niemiecki, w którym prawa nabywania nieruchomości zostały ujęte w te same normy prawne, co i w zawartym ostatnio układzie handlowym litewsko-niemieckim, przyczem żaden anglik ani też polak nie twierdził, by Anglii zagrażało z tego powodu niebezpieczeństwo kolonizacji niemieckiej. Identyczność argumentów litewskiej prasy opozycyjnej z argumentami prasy polskiej, skierowanemi przeciwko rządowi Woldemarasa, wypływa — wg. dziennika — stąd, że opozycja litewska, znając przywiązanie narodu litewskiego do swego państwa, zrozumiała, iż zwalczać rząd obecny może jedynie przez użycie argumentu rzekomego niebezpieczeństwa, zagrażającego niepodległości Litwy. W końcu dziennik jeszcze raz czyni zarzut opozycji litewskiej z powodu rzekomej jej współpracy z Polską.

Lietuvos Žinios 27.III w art. wst., nawiązując do zbliżającego się 25-lecia prasy litewskiej, zarzuca rządowi i społeczeństwu brak zainteresowania nadchodzącą rocznicą i nawołuje do urządzania wystaw prasowych. W końcu dziennik zaznacza, że rocznica obchodzona będzie w dusznej dla prasy atmosferze. „Na swoje uroczystości prasa litewska nie będzie mogła przybyć wolna i przemówić głosem mającego pełnię praw obywatela. Lecz mamy nadzieję, że ten nie normalny stan rzeczy długo nie potrwa i że przyjdą wreszcie czasy wolności słowa“. Dziennik wyraża życzenie, by w związku z nadchodzącą rocznicą prasie litewskiej zostały przywrócone jej obywatelskie prawa i wolności.

Rytas 26.III w art. wst. omawia obszernie wzrost emigracji z Litwy do Kanady, Brazylii, Argentyny i Afryki południowej. Emigracja z Litwy, pomimo zamkniętej drogi do Stanów Zjedn., nie tylko nie zmalała, lecz wręcz przeciwnie zdradza tendencję do dalszego wzrostu. Przyczyn tego „niezdrowego dla państwa litewskiego objawu“ dziennik doszukuje się we wroście bezrobocia i w ciężkich warunkach rolnictwa na Litwie wogóle, a w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem, w szczególności. Wg. dziennika, w bliskiej przyszłości nie uda się powstrzymać ruchu emigracyjnego z Litwy, a przeto należy uregulować sprawę ochrony interesów emigrantów litewskich, a to przez utworzenie zagranicą konsulatów litewskich. Te ostatnie — zdaniem dziennika — winny czuwać nad powstrzymaniem elementu litewskiego od szybkiego wynarodowienia. Pozatem dziennik omawia obszernie wyzysk emigrantów litewskich przez biura emigracyjne.

Lietuvos Aidas 27.III nawiązując do mianowania dr. Macziulisa konsulem litewskim w San Paulo w Brazylii, podkreśla doniosłe znaczenie dla emigracji litewskiej w Brazylii nowoutworzonego konsulatu litewskiego. W San Paulo zamieszkuje obecnie około 17—20 tysięcy uchodźców - Litwinów. Nowomianowany konsul Macziulis ma zamiar nie tylko zająć się sprawami uchodźców litewskich, lecz również sprawą nawiązania stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych pomiędzy Litwą a Brazylią.

Lietuvos Aidas 27.III zamieszcza b. obszernie przemówienie (na Zjeździe Izby Rolniczej) litewskiego ministra rolnictwa p. Aleksy o sytuacji ekonomicznej na Litwie. Minister zilustrował przedewszystkiem opłakane położenie miejscowości, dotkniętych nieurodzajem. Wg. ministra, liczba gospodarstw, które ucierpiały wskutek nieurodzaju, sięga co najmniej 40.000, co stanowi 1/7 część wszystkich gospodarstw rolnych Litwy. Prawie doszczętnie, wskutek dżdżystej wiosny i jesieni r. ub., zostały zniszczone w całej Litwie północnej: zboże jare, kartofle i częściowo ozimina. Rząd wyasygnował na zakup zboża siewnego 14,5 milj. litów. W kraju w najlepszym razie da się zakupić potrzebnego zboża za 10 milj. litów; resztę państwo zmuszone będzie sprowadzić z zagranicy. Sprawa przyjsia z pomocą finansową rolnikom przedstawia się b. źle, gdyż dotychczas litewski Bank Rolny mógł udzielić drobnych kredytów zaledwie na sumę 4,5 milj. litów, potrzeby zaś rolników są wprost ogromne, gdyż nie mają oni pieniędzy na opłacenie robotników i na zakup potrzebnych narzędzi rolniczych i inwentarza. Olbrzymia ilość gospodarstw zalega z opłatą podatków rolnych; najbardziej dotknięte miejscowości zostały zwolnione od podatków na okres dłuższy. Łączne zadłużenie gospodarstw rolnych państwu litewskiemu sięga co najmniej 30 milj. litów, nie licząc kredytów, udzielonych rolnikom na zakup zboża i inwentarza. Wyasygnowanie przez skarb litewski znacznych sum w związku z zeszłorocznym nieurodzajem, niewątpliwie — wg. ministra — będzie musiało odbić się ujemnie na innych gałęziach gospodarki państwowej.

Co się tyczy perspektyw na r. b., to minister Aleksa podkreślił, że narazie nie przedstawiają się one pośępnie, albowiem ogólna powierzchnia zasiewu zbóż ozimych w r. b. jest o 20.000 ha większa, niż w r. ub. Narazie jednak nic nie da się powiedzieć konkretnego w sprawie przyszłego urodzaju. Co się tyczy eksportu z Litwy, to — zdaniem ministra — nie sprzyjają mu niskie ceny na len i drzewo. Wywóz drzewa obecnie przynosi państwu znaczniejsze zyski, gdyż jest ono wywożone przeważnie w stanie obrobionym. Minister spodziewa się znacznego zwiększenia eksportu produktów mlecznych, Litwa — jego zdaniem — w r. b. prawdopodobnie będzie mogła wywieźć za 37 milj. litów, czyli o 10 milj. lit. więcej, niż w r. ub.

Nawiązując do zawartego ostatnio litewsko-niemieckiego układu handlowego, minister zaznaczył, że należy spodziewać się wzmożonego eksportu bydła i świń do Niemiec. Narazie sprawa tego wywozu przedstawia się niepomyślnie, ze względu na niedostateczne odkarmienie bydła litewskiego. Eksport zboża przedstawia się ujemnie. Już obecnie Litwa sprowadza b. wiele zboża na cele zasiewu i na cele spożywcze.

Mówiąc o reformie rolnej, minister podkreślił, że Litwa obecnie musi dążyć do jej finalizacji. Do rozparcelowania pozostało wszystkiego 40.000 ha; ziemia

ta powinna przypaść w udziale b. ochotnikom wojska litewskiego. Reforma rolna na Litwie zostanie zakończona w r. 1931. W końcu minister wezwał rolników litewskich do jednoczenia się w celu podniesienia wydajności gospodarstw rolnych i ogólnego dobrobytu państwa.

SYTUACJA POLITYCZNA W ZSRR.

Vossische Ztg. 28.II pisze, że w Rosji pomimo wszelkie zakazy i pomimo najostrzejszego prześladowania istnieje i działa opozycja Trockistów jako partja nielegalna. Pod rządem Stalina znajduje się ona w podobnem położeniu, jak partja radykalna za rządów carskich. Przywódca jest zagranicą jako emigrant, zwolennicy zaś przebywają częściowo na Syberji, częściowo wbrew prawu w więzieniach jako przestępcy bez sądu i bez wyroku.

Pomimo tego zewnętrznego podobieństwa sytuacji istnieje i poważna różnica, mianowicie, obecnie rząd sowiecki prześladowa czołowych bojowników rewolucji bolszewickiej, których grzechem była jedynie krytyka obecnych kierowników partji komunistycznej.

Rozgoryczenie i oburzenie zwolenników Trockiego jest dlatego tak wielkie, iż przywódcy partji stosują brutalnie wszelkie środki, będące w ich dyspozycji, przeciwko swoim towarzyszom partyjnym i klasowym, którzy mają inne poglądy na taktykę partyjną.

Dziennik zaznacza, że pomimo ścisłej kontroli zwolennicy Trockiego prowadzą robotę wśród partji komunistycznej i wśród robotników zapomocą tajnych ulotek.

Na wielu zebraniach w Moskwie dały się słyszeć głosy przeciwko wydaleniu Trockiego i prześladowaniu jego zwolenników.

Dziennik przytacza w całości jedną taką ulotkę.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI.

La Nation Roumaine 26.III twierdzi, że Rumunia przed wojną nie miała bezrobocia, dlatego też nie było wychodźstwa. Nowe jednak przyłączone prowincje, a mianowicie Siedmiogród, Besarabia i Dobruża miały wychodźstwo do Ameryki przed wojną i mają je teraz, tak że bez winy ze swej strony stanęła Rumunia przed nowem zagadnieniem.

SPRAWA „ANSCHLUSS’U“.

Berliner Tageblatt 28.III w koresp. z Wiednia pisze, że według doniesienia „Sudeten-Pressedienst“ istnieje między Francją a Czechosłowacją traktat tajny, skierowany głównie przeciwko połączeniu się Austrii z Niemcami. Na wypadek połączenia Czechosłowacja obsadziłaby Wiedeń, Linz i Salzburg, podczas gdy Francja obsadziłaby Grac i Celowiec. W wiedeńskich kołach politycznych panuje mniemanie, że najprawdopodobniej istnieje tajny traktat francusko-czechosłowacki i że zawiera on wojskowe klauzule. Niewiadomo tylko, jakiego rodzaju są te klauzule. W każdym razie śmieszne są wiadomości o przewidywanem obsadzeniu miast austriackich przez wojska

francuskie. Czesi stanowczo zaprzeczają prawdziwości tych doniesień.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Giornale d'Italia 26.III w refleksjach nad wynikiem plebiscytu, oświadczającego się za rządem faszystów we Włoszech, podkreśla, że jest to tem wyraźniejszy sąd narodu o faszyzmie, że Mussolini zwywał w przeddzień wyborów, aby głos opowiadający się za pozostaniem faszystów przy władzy, oddawali tylko ci obywatele, którzy przyjmują cały system, natomiast ci, którzy mają zastrzeżenia, żeby się wypowiedzieli przeciw. Swobodne wybory bez jakiegokolwiek propagandy i nacisku, jak to bywa w państwach liberalnych, dały możność wypowiedzenia istotnej woli narodu. Dlatego też padło w Medjolanie 23.000 głosów przeciw faszystom, w Trydencie 5.000 a w Cuneo 4.000. Autor podkreśla też żywy udział w głosowaniu, w którym uczestniczyło 89.63%, podczas gdy w wyborach r. 1921 brało udział tylko 58%, a w 1924 roku 63%. Pomimo braku propagandy, wzięło udział w głosowaniu 8.650.740 obywateli, z czego za faszyzmem oświadczyło się 8.506.576, czyli 98.33% głosujących. Udział wzięły w głosowaniu wszystkie okolice Włoch, nie wyłączając Bolzano i Sycylii, w której przepowiedano faszyzmowi niepowodzenie, nie wyłączając Zary (w Dalmacji, gdzie 100% wyraziło „tak“ oraz Kolonii.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

La Tribuna 27.III w kor. z Genewy zarzuca Francji, że prowadzi tendencyjną propagandę, wprowadzającą w błąd opinię Europy w sprawie zbrojeń. Pod wpływem tej propagandy jest między innymi „Journal de Genève“, który głosi, że zbrojenia Francji mają na celu tylko obronę przed Niemcami i... Z. S. R. R., a na morzu śródziemnem dąży Francja tylko do dorównania Włochom. Wobec tego przypomina autor, że flota francuska jest i tak potężniejsza od włoskiej, a więc ma inne cele, niż obronę, oraz że jedynem mocarstwem naprawdę skłonnem do rozbrojenia są Włochy, które wyraziły zgodę na jak najdalej idące ograniczenie zbrojenia, byleby tylko inne państwa państwa na takie samo rozbrojenie się zgodziły.

Hufvudstadsbladet 25.III w art. wst. wyraża zdanie, że rozbrojenie jest jeszcze dalekie od urzeczywistnienia, gdyż mocarstwa zbroją się, wywołując wzajemną nieufność i atmosferę podejrzliwości. Od konferencji waszyngtońskiej dotąd zbrojenia, zamiast ulegć ograniczeniu, rosną. Wprawdzie pojawił się w tym okresie pakt Kelloga, ale Stany Zjednoczone swoją brutalną polityką wobec Meksyku same stawiają jego wartość pod znakiem zapytania. Ze strony Anglii Chamberlain nazwał pakt „manewrem Ameryki bez znaczenia dla innych krajów“, a Paul Boncour w imieniu Francji powiedział, że „bez ubezpieczenia i sankcji niema rozbrojenia“. Słowa te wywołały mały zapal w państwach zwyciężonych i neutralnych, uważających ogólne rozbrojenie za konieczny warunek pokoju, co znowu wywołuje niezadowolenie Francji i jej wschodnich sprzymierzeńców, uzbrojonych po uszy. Jest to tem niebezpieczniejsze dla pokoju, że takie zbrojenia w dziesięć lat po wojnie rozwiązują także Niemcom ręce.

[Faint, illegible text covering the majority of the page, likely bleed-through from the reverse side.]